

WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

Reżimy autorytarne a prawo rzymskie

Artykuł, który publikuję w tomie Czasopisma Prawno-Historycznego, poświęconym Stanisławowi Grodzkiemu, ma ciekawą historię: W październiku 1988 roku *Zentralinstitut für Alte Geschichte und Archäologie und Institut für Theorie des Staates und des Rechts der Akademie der Wissenschaften der DDR*, wspólnie z włoską *Gruppo di ricerca sulla diffusione del diritto romano* zorganizowały w Berlinie kolokwium historyków prawa z krajów socjalistycznych i z Włoch poświęcone prawu rzymskiemu i jego znaczeniu w państwach Europy centralnej i wschodniej.

Niemieccy organizatorzy tej konferencji, doktorzy J. Köhn i B. Rode, zwrócili się do mnie z prośbą o przygotowanie referatu na temat: *Nauczanie prawa rzymskiego podczas faszystowskiej okupacji Polski*¹.

Na list organizatorów odpisałem, że gdybym przyjął proponowany temat, to moja wypowiedź nie dotyczyłaby prawa rzymskiego, lecz historii potajemnego nauczania uniwersyteckiego w Polsce, podczas okupacji niemieckiej. Musiałaby dotyczyć nie nauczania prawa rzymskiego, lecz eksterminacji polskiej nauki prawa w kraju, w którym — jak pisał poeta — „prawo rzymskie przestało istnieć”². Zaproponowałem natomiast organizatorom przygotowanie referatu pt. *Prawo rzymskie a reżimy autorytarne*, w którym starałbym się odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje jakieś *lunctim* pomiędzy typem reżimu politycznego i jego stosunkiem do prawa rzymskiego, traktowanego jako „romanesimo”, w rozumieniu specyzowanym przez Riccardo Orestano³.

Referat mój wywołał pewne zastrzeżenia niemieckich organizatorów, dla których porównywanie państw socjalistycznych z innymi rodzajami państw autorytarnych/totalitarnych, było czymś trudnym do wyobrażenia.

¹ List Akademii Nauk NRD z dnia 23 IX 1987. Wśród polskich uczestników Kollokwium byli również: prof. Kupiszewski, prof. Kuryłowicz i dr Reszczyński.

² M. J a s t r u n, *Wiersze zebrane*, Warszawa 1956, s. 472. Wiersz ten nawiązuje do tytułu noweli Louis Aragona „Prawo rzymskie przestało istnieć”

³ Por. R. O r e s t a n o, *Introduzione allo studio del diritto romano*, Bologna 1987, s. 457.

Artykuł — w języku włoskim — przesłałem niemieckim organizatorom konferencji w lutym 1989 roku. Nie ukazał on się jednak w druku: Tak organizatorzy konferencji, jak i Akademia Nauk NRD, stali się już tylko historią. Niniejsze przedstawienie opiera się (z niewielkimi zmianami) na tekście wysłanym do Instytutu Historii Starożytnej Akademii Nauk NRD.

* * *

W tytule został użyty świadomie termin „reżimy autorytarne”, a nie „reżimy totalitarne”, czy „faszystowskie”. Stawianie znaku równości pomiędzy totalitaryzmem a faszyzmem było często stosowane nie tylko przez polityków okresu socjalizmu realnego, lecz również przez teoretyków i historyków państwa i prawa⁴. Była to terminologia bardzo użyteczna, służąca do ukrycia elementów totalitarnych w państwach socjalizmu realnego.

Użycie przez autora terminu „autorytarny” a nie „totalitarny” wynika stąd, że ten pierwszy termin ma znaczenie szersze i obejmuje nie tylko reżimy o wyjątkowo bezwzględny i silny sposób wykonywania władzy („reżimy totalitarne”), lecz również i te, w których istniała pewna sfera wolności osobistych, o których „totalitaryzmie” wątpią niektórzy autorzy⁵.

Na przykładzie kilku państw o „reżimie autorytarnym” (ograniczając się jedynie do niektórych krajów europejskich) można postawić pytanie, czy istnieje jakaś reguła w odniesieniu do stosunku tych reżimów do prawa rzymskiego; „Prawa rzymskiego” rozumianego jako tradycja romanistyczna i nauczanie tego przedmiotu na studiach prawniczych.

* * *

Słynny § 19 program NSDAP, z roku 1920, traktował prawo rzymskie jako instrument „uniwersalistycznego materializmu”, stanowiące wyraz orientacji indywidualistycznej i antyspołecznej. Wyrażał też postulat zastąpienia prawa rzymskiego przez „powszechne prawo niemieckie”⁶. W ustawodawstwie i w doktrynie prawnej III Rzeszy prawo rzymskie było traktowane jako prawo obce rasie niemieckiej, prześląknięte uniwersalizmem śródziemnomorskim, duchem rzymsko-chrześcijańskim, oparte na teokracji i azjatycko-semickim⁷.

⁴ Por. np. H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1984, s. 402 nn; 474.

⁵ Zob. np.: G.M. Chiodi, „Totalitarismo”, w: *Novissimo digesto italiano*, t. 19, Torino 1973, s. 435-436; H.J. Spiro, „Totalitarianism”, w: *International Encyclopedia of Social Science*, t. 16, 1968, p. 107-108; H. Olszewski, o.c.; s. 403.

⁶ Zob. P. Koschaker *L'Europa e il diritto romano*, tłum. A. Biscardi, Firenze 1962, s. 273, 529.

⁷ Zob. P. Koschaker, o.c., s. 275 (gdzie autor cytuje ustawę pruską z 15.V.1933 o gruntach dziedzicznych) oraz s. 549.

Tego rodzaju argumenty w odniesieniu do nieużyteczności prawa rzymskiego, tak, jako podstawy prawa niemieckiego, jak i nauczania prawa, pojawiały się w Niemczech, głównie w okresie początków hitleryzmu. Atak narodowego socjalizmu na prawo rzymskie był w dużej mierze spowodowany faktem, że wielu romanistów niemieckich było pochodzenia żydowskiego. Jednak po wyeliminowaniu tych uczonych (co widać wyraźnie na przykładzie zmieniającego się składu komitetu redakcyjnego czasopisma „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung”, po roku 1933) niektórzy ich dawni uczniowie zaczęli wysuwać tezę, że „judaizacja” prawa rzymskiego rozpoczęła się dopiero w okresie późnego cesarstwa, natomiast rzymskie prawo archaiczne było przejawem nieskażonej czystości rasowej⁸.

Zmiana nastawienia do prawa rzymskiego, w ostatnich latach przed II wojną światową, wynikała też ze swoistej lojalności wobec włoskich sprzymierzeńców, dla których — w ich obrazie faszyzmu jako kontynuowania wielkości imperium rzymskiego — prawo rzymskie odgrywało niepoślednią rolę⁹.

Geneza sformułowania § 19 programu NSDAP jest dość tajemnicza. Na sformułowanie to, poza tak typową (wręcz „orwelliańską”) manią reżimów totalitarnych stwarzania mitycznych wrogów i haseł miały też swój wpływ resentymenty do dziewiętnastowiecznych sporów pomiędzy „romanistami” i „germanistami” w ramach niemieckiej szkoły historyczno-prawnej.

Negatywna i irracjonalna ocena prawa rzymskiego w Niemczech hitlerowskich rzutowała również na ocenę jego przydatności w uniwersyteckim nauczaniu prawa. Program studiów prawniczych na uniwersytetach niemieckich, z roku 1935, pozostawiał wykładowcom możliwość wyboru między kursem prawa rzymskiego, historią prawa rzymskiego lub historią praw antycznych („antike Rechtsgeschichte”).

W programie studiów z roku 1944 pozostał już jedynie wykład „antike Rechtsgeschichte”¹⁰. Sformułowanie nazwy tego przedmiotu było neutralne. Umożliwiała ono romanistom niemieckich wykładanie prawa rzymskiego, bez obawy popadnięcia w konflikt z negatywną oceną tego prawa, zawartą w programie NSDAP. Obawy te były zresztą, bardziej wynikiem zbyt daleko posuniętego poczucia lojalności środowiska uniwersyteckiego, niż rzeczywistego niebezpieczeństwa. Jak pisał bowiem Koschaker: „reżim nie zerwał żadnemu romaniście nawet włosa z głowy, jedynie z powodu wykładanej przezeń dyscypliny naukowej, nawet gdyby wygłaszał najbardziej pochwalne hymny prawa rzymskiego”¹¹.

⁸ Zob. P. Koschaker, o.c., s. 274-275.

⁹ Zob. P. Koschaker, o.c., s. 273, 350.

¹⁰ Zob. P. Koschaker, o.c., s. 350 nn.

¹¹ Zob. P. Koschaker, o.c., s. 532.

* * *

Zupełnie inne nastawienie do prawa rzymskiego można obserwować w faszystowskich Włoszech. W kraju tym prawo rzymskie było traktowane jako istotny składnik włoskiej historii i kultury. Taki obraz prawa rzymskiego był tworzony nie tylko przez włoskich romanistów, lecz również przez przedstawicieli ideologii faszystowskiej, wśród których nie brakowało zresztą najwybitniejszych włoskich romanistów. Mit ojczyzny i narodu, z jego imperialną tradycją i przeznaczeniem, odgrywał wielką rolę w ideologii włoskiego faszyzmu¹².

W roku 1926 Biagio Brugi pisał o konieczności kontynuacji włoskiej historii od czasów starożytnego Rzymu, aż do dni dzisiejszych: „Antyczny Rzym odciska się w naszej pamięci poczynając od dni pierwszej młodości, poprzez cały czas kształcenia naszego intelektu; odżywa we wspaniałych pomnikach, w wykwintnych dziełach poetów i pisarzy, do których zbliża się myśl oraz słowa i styl. Nic więc dziwnego, że każdy kto przekracza po raz pierwszy progi uniwersytetu powinien kontynuować kult naszego Rzymu”¹³.

Wybitny przedstawiciel włoskiego faszyzmu, i równie znakomity romanista, Pietro De Francisci, przywołując „świętość idei faszystowskich jako podstawy duchowej nowego humanizmu”, postulował „sięganie do zasad i czynników elementarnych, które stanowią podstawy naszej historii i istotę naszego ducha [...]”. W faszyzmie przejawia się nie tylko ciągłość historii i misji Italii, której powołaniem jest opanowanie przez ludzi ich prawdziwego i pełnego humanizmu”¹⁴.

Nic zatem dziwnego, że przy tak korzystnym nastawieniu faszyzmu włoskiego do rzymskiej tradycji historycznej i kulturalnej, we Włoszech okresu faszyzmu nastawienie do studiów nad prawem rzymskim i jego przydatnością w uniwersyteckim kształceniu prawników, było niezmiernie korzystne. Innym czynnikiem wpływającym na doceniania znaczenia prawa rzymskiego były prace kodyfikacyjne. W pracach nad nowym włoskim kodeksem cywilnym, w których udział romanistów był bardzo znaczący¹⁵, podkreślano niejednokrotnie rzymskie źródła tworzonej kodyfikacji.

¹² Zob. P. De Francisci, *Idee per un rinnovamento della scienza del diritto* (odbitka z XXVIII Riunione della Società Italiana per progresso delle scienze, Pisa 11-15 ottobre 1939, Pisa 1940, s. 297): „Jest to zadanie, które powinno być odczuwane jako obowiązek przez każdego kto pragnie poświęcić własne życie odnowie kultury narodu, który tak jak nasz posiada żywą świadomość przeznaczenia imperialnego. Uczni włoscy stworzą z tej dumy i obowiązku regułę swego życia: Moje myśli, towarzysze, koncentrują się wokół tej nadziei”.

Por. też literatura cytowana przez R. BONINI, *Problemi di storia della codificazioni e della politica legislativa*, t. 2, Bologna 1975, s. 149 nn.

¹³ B. Brugi, *Istituzioni di diritto romano. Diritto privato giustiniano*, Totino 1926, s. 3.

¹⁴ P. De Francisci *Spirito della civiltà romana*, Milano-Messina (b.d.), s. 3, 5.

¹⁵ Por. R. Bonini, o.c., t.I, Bologna 1973, s. 143 nn.

* * *

Stosunek do prawa rzymskiego w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej (szczególnie w pierwszych latach ich istnienia po zakończeniu II wojny światowej) przechodził różne przemiany.

Oficjalna ideologia materializmu historycznego, ze swą historiozoficzną wizją świata, taraktowała prawo jako element nadbudowy konkretnej bazy społeczno-gospodarczej, żyjące jednak również swoim własnym życiem. Prawo rzymskie — wedle klasyków marksizmu — stanowiło istotny czynnik wpływający na formowanie się prawa późniejszych formacji społeczno-gospodarczych innych niż ta, która stworzyła to prawo. Zagadnienie to zostało wyraźnie omówione przez Engelsa, który na przykładzie kodeksu cywilnego francuskiego (opracowanego na podstawie prawa rzymskiego, to jest prawa stworzonego w państwie typu niewolniczego) wyjaśniał w jaki sposób można stworzyć prawo uwzględniające wymogi społeczeństwa kapitalistycznego¹⁶.

W zupełnie innej perspektywie widzieli wpływ świata starożytnego i stworzonych w nim instytucji „nadbudowy”, rewolucjoniści praktycy rewolucji socjalistycznej w Rosji. Świat starożytny, wraz z jego osiągnięciami, był traktowany jako wyraz społeczeństwa niewolniczego, sprzecznego z wizją nowego świata, który miał powstać w wyniku rewolucji socjalistycznej.

Romaniści w krajach socjalizmu realnego, pragnąc umocnić zagrożoną pozycję prawa rzymskiego, podkreślali niekiedy wielkie zainteresowanie Lenina światem antycznym: podkreślano, że otrzymał on w liceum złoty medal za znajomość łaciny i greki, a na uniwersytecie ocenę wyróżniającą z prawa rzymskiego¹⁷. Zapominali jednak, że ten sam Lenin oceniał bardzo negatywnie system nauczania w Rosji, oparty na kulturze klasycznej (wprowadzony przez hrabiego Dymitra Tołstoja), określając go jako przetr. aczony do deformowania mózgów młodzieży przez „policyjny klasycyzm”¹⁸. Podobne resentymenty przeciwko kulturze klasycznej — traktowanej jako podstawy społeczeństwa burżuazyjnego — można wielokrotnie obserwować po zwycięstwie rewolucji październikowej¹⁹.

Schematyczny dogmatyzm lat stalinizmu doprowadził do stworzenia obrazu prawa rzymskiego jako prawa formacji niewolniczej, a zatem sprzecznego z istotą wolnego społeczeństwa socjalistycznego. Opinia o całkowitej sprzeczności pomiędzy prawem socjalistycznym, a systemami prawnymi wytworzonymi przez formacje przedsocjalistyczne zostały ex cathedra wyrażona przez Stalina, wedle którego „nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa

¹⁶ F. Engels, *Ludwik Feuerbach i zmiernik klasycznej filozofii niemieckiej*, w: Karol Marks — Fryderyk Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 376-377.

¹⁷ Zob. K. Rebro, *Il diritto romano nei paesi socialisti*, „Index”, 12, 1983-84, s. 4.

¹⁸ Zob. L. Trockij, *La jeunesse de Lenin*, Paris 1970, s. 37, 51.

¹⁹ Zob. O. Carrelli, *A proposito di crisi del diritto romano*, „Studia et documenta historiae et iuris”, 9, 1943, s. 2.

dana baza ekonomiczna. Toteż nadubowa żyje niedługo, ulega likwidacji i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy”²⁰. Teza ta wielokrotnie powtarzana i interpretowana w sposób dogmatyczny, przyczyniła się do stworzenia obrazu całkowitej odmienności prawa cywilnego krajów socjalistycznych od doktryny prawnej państw o ustrojach przedsocjalistycznych, opartej na prawie rzymskim²¹. Obraz ten był często potwierdzany przez niektórych romanistów z krajów socjalistycznych²² oraz przez sowietologów i komparatystów z krajów zachodnich. Do jego formowania przyczyniły się w szczególności prace francuskiego komparatysty René Davida. Autor ten, rozwijając teorię czterech „rodzin prawa” („romańsko-germańską”, „Common Law”, „socjalistyczną” oraz „religijną i tradycyjną”) przyczynił się do spopularyzowania obrazu braku jakiegokolwiek wpływu prawa rzymskiego na prawo cywilne krajów socjalistycznych²³. Prace René Davida były bardzo dobrze przyjmowane w Związku Radzieckim, odpowiadały one wizji stworzonej przez wulgaryzatorów marksizmu, o nieprzenikalności systemów prawnych różnych formacji społeczno-gospodarczych²⁴.

Również z punktu widzenia dydaktyki prawa, w Związku Radzieckim i w innych krajach demokracji ludowej, ocena prawa rzymskiego była negatywna. Tego rodzaju negatywne nastawienie wyrażali również i sami autorzy podręczników prawa rzymskiego, którzy podkreślali, że studiowanie tego prawa, mające jedynie wartość historyczną jest bez znaczenia dla prawnika krajów socjalistycznych²⁵. W pierwszych latach po II wojnie światowej, we wszystkich państwach demokracji ludowej usiłowano wyeliminować prawo rzymskie z programów uniwersyteckich studiów prawniczych. Jednym z argumentów była potrzeba uwolnienia studentów od nauczania „tego prawa niewolniczego, opartego na zasadzie indywidualizmu”²⁶. Innym, wysuwany często argumentem przeciwko prawu rzymskiemu było, że wykład ten jest „wysoco, szkodliwy, bowiem zaraża on psychikę młodego prawnika formułami myślenia magicznego z równoczesnym zatraceniem rozumienia prawa jako jednej z nauk społecznych”²⁷.

²⁰ J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950, s. 8.

²¹ Por. K. Rebro, o.c., s. 44.

²² Por. W. Wołodkiewicz, recenzja pracy: K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 3, Warszawa 1978, CPH, 62, z. 4, 1980, s. 216.

²³ R. David, C. Jauffret - Spinosi, *Les grands systèmes de droit contemporain*, wyd. 9, Paris 1988. René David wysunął swą koncepcję po raz pierwszy w roku 1950. Jego prace były wielokrotnie wydawane i tłumaczone na języki światowe. Tłumaczenie rosyjskie spotkało się z bardzo korzystną recenzją w „Sovetskoe Gospodarstwo i Prawo”, 1966, nr. 6, s. 143 (autor recenzji chwalił szczególnie podkreślenie przez R. Davida, że „każdy system polityczny ma swój własny system prawny”).

²⁴ Zagadnienie to omawia W. Wołodkiewicz, *Il diritto romano quale fattore d'integrazione dei diversi sistemi giuridici — Osservazioni sulla classificazione delle famiglie del diritto prosposta da René David* (w druku w aktach Kollokwium, „L'Europe et ses Regions”, zorganizowanym przez Dipartimento di studi politici Università di Catania).

²⁵ Zagadnienie to omawia szczegółowo E. Pola y, *L'insegnamento del diritto romano nei paesi socialisti*, „Index”, 1, 1970, s. 131 nn.

²⁶ Zob. E. Pola y, o.c., s. 132, który cytuje słowa czeskiego profesora Tureča.

²⁷ Projekt programu studiów prawniczych opracowany przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości

* * *

Krytyka prawa rzymskiego tak z punktu widzenia jego istoty, jak i przydatności w nauczaniu prawa (tak często szczególnie w okresie Oświecenia²⁸) była cechą specyficzną nie tylko w państwach o reżimach autorytarnych. Jest ona również częsta i w państwach demokratycznych, gdzie biorą górę tendencje technokratyczne.

Jedną z istotnych cech charakterystycznych reżimów autorytarnych/totalitarnych, jest tworzenie zunifikowanej ideologii, wyrażanej w sposób dogmatyczny i demagogiczny, przedstawiającej świat w kolorach czarnym i białym. Tworzenie mitycznych wrogów lub przyjaciół jest specyfiką totalitaryzmów różnej maści²⁹. Prawo rzymskie — traktowane jako swoisty mit prawa dobrego, lub złego — daje duże możliwości tworzenia takiego właśnie obrazu świata.

Riccardo Orestano, wśród różnych znaczeń prawa rzymskiego, podaje też znaczenie określone terminem „romanesimo”. Zdaniem Orestano określenie to „nie odpowiada żadnemu konkretnemu porządkowi prawnemu. Jest to bowiem tylko hipostaza licznych i różnorodnych dążeń, które posługują się wprawdzie pojęciem prawa rzymskiego, ale rozumieją je na swój — zupełnie niezwykły i abstrakcyjny - sposób. Prawo rzymskie służy zresztą do różnych celów: czasem jest czymś, dzięki czemu można się wzmocnić - wtedy też chwali się je głośno i wypisuje na sztandarach; czasem zaś jest tylko synonimem złego prawa, które trzeba stanowczo zwalczać. Tak czy inaczej — jest zawsze prawem, o którym myśli się, a często i pisze dużą literą, którego trzeba bronić, albo należy je zwalczać, odwołując się do ocen, które same w sobie pozbawione są zupełnie dogmatycznej treści³⁰.

„Prawo rzymskie” — traktowane w tym właśnie znaczeniu — stanowiło doskonały instrument dla przywódców reżimów autorytarnych/totalitarnych dla tworzenia mitycznego obrazu złego lub dobrego.

* * *

W reżimach autorytarnych nie istniało jednolite nastawienie w odniesieniu do prawa rzymskiego. W poszczególnych państwach, lub w ich grupach nastawienie to zależało od różnych czynników. Wymienić tu można:

— tradycję historyczną (inną we Włoszech, w Niemczech, w Rosji, czy w poszczególnych krajach dawnego bloku sowieckiego);

w roku 1946. Zob. W. Wołodkiewicz, *Nauczanie prawa — między wymaganiami teorii i praktyki*, w: *Nauka na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim — Materiały z sesji, maj 1988*, Warszawa 191, s. 18.

²⁸ Por. W. Wołodkiewicz, *Prawoznawstwo w poglądach w ujęciu Encyklopedystów*, Warszawa 1990, s. 9 nn.

²⁹ Por. G.M. Chiodi, o.c., s.437.

³⁰ R. Orestano, o.c., Bologna 1987, s. 437.

— poziom intelektualny rządzących, od którego zależy stosowanie różnych metod psychosocjologicznych;

- autorytet środowisk uniwersyteckich i prawniczych (ten czynnik miał poważne znaczenie w odniesieniu do losów prawa rzymskiego w różnych państwach demokracji ludowej).

Cechą charakterystyczną reżimów autorytarnych/totalitarnych jest występowanie oficjalnych i zunifikowanych poglądów dotyczących różnych zjawisk. Wśród nich znajdowały się również opinie odnoszące się do prawa rzymskiego. Mogło ono służyć do tworzenia etykietek w „orwelliańskim” stylu: mogło straszyć jako prawo sprzeczne z duchem narodu, czy klasy. Mogło też być jednak traktowane jako model znakomitej sprawiedliwości społecznej w historii narodu i ludzkości.

LES RÉGIMES AUTORITAIRES ET LE DROIT ROMAIN

R é s u m é

L'auteur essaie, en se servant des exemples de plusieurs Etats européens à „régime autoritaire-totalitaire”, de répondre à la question de savoir s'il y a une attitude commune des régimes autoritaires à l'égard du droit romain au sens de la tradition romaniste ainsi que de l'enseignement de ce sujet aux facultés de droit.

L'attitude négative et irrationnelle à l'égard du droit romain, typique de l'Allemagne nazie, s'est fondée sur le contenu de l'article 19 du programme du N.S.D.A.P. de 1920. Celui-ci considérait le droit romain comme un instrument du „matérialisme universel” et une expression de l'orientation individualiste antisociale, étrangère à la race germanique.

En Italie fasciste, l'attitude à l'égard du droit romain était bien différente. Le droit romain y était considéré comme un élément important de l'histoire et de la culture italiennes.

Dans les pays du „socialisme réel”, l'attitude à l'égard du droit romain changeait de diverses façons. Le dogmatisme schématique des années du stalinisme a mené à l'image du droit romain comme droit de la formation d'esclavage, contraire par sa nature à l'essence de la société socialiste. Une telle thèse, répétée maintes fois et interprétée de manière dogmatique, a contribué à la conviction que le droit civil des pays socialistes différait complètement de la doctrine juridique des Etats à régime présocialiste, basée sur le droit romain. Telles étaient les opinions tant de certains romanistes des pays socialistes que des soviétologues et comparatistes occidentaux.

Parmi les traits caractéristiques des régimes autoritaires/totalitaires, il y a la manifestation des opinions officielles et uniformisées au sujet des phénomènes divers. Cela concerne aussi les opinions au sujet du droit romain. Le droit romain, vu par certains, pouvait ainsi contribuer à créer des étiquettes à la Orwell, en faisant peur comme le droit s'opposant à l'esprit de la nation ou de la classe. Il pouvait, toutefois, se voir aussi qualifié, par d'autres, de modèle d'une parfaite justice sociale dans l'histoire de la nation et de l'humanité.